
ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W BYDGOSZCZY
Studia Pedagogiczne 1981 z. 8

EDMUND FRYCKOWSKI
WSP Bydgoszcz

U ZRODŁ IDEI WYCHOWANIA PRZEZ PRACĘ W POLSKIEJ MYŚLI SPOŁECZ-
NEJ I FILOZOFICZNEJ

"Wszystkich tedy przyzwyczać by
trzeba do jakiejś pracy..."

/A. Frycz Modrzewski, O popra-
wie Rzeczypospolitej/

Wprowadzenie

Problematyka wychowania przez pracę zajmuje w naszym spo-
łeczeństwie ważne miejsce. Socjalistyczny stosunek do pracy, to
jeden z najbardziej oczywistych elementów wzoru osobowego czło-
wieka żyjącego w społeczeństwie socjalistycznym. Kształtowanie
tego stosunku stanowi jedno z podstawowych założeń wychowania
socjalistycznego. W Tezach Programowych KC PZPR, przyjętych na
VII Plenum w listopadzie 1972 r. czytamy: "Z samej istoty so-
cjalizmu wynika konieczność uczynienia wychowania przez pracę
powszechnie obowiązującą zasadą, dostosowaną do okresów rozwoju
człowieka, jego naturalnych predyspozycji i warunków środowiska"

Tadeusz Nowacki podaje następującą definicję wychowania
przez pracę: "Wychowanie przez pracę jest systemem działań wy-
chowawczych opartych na filozofii pracy i uznających decydują-
ce znaczenie pracy dla rozwoju społeczeństwa, jego kultury
i gospodarki, organizacji i funkcjonowania oraz osobowościowo-
twórczą wartość pracy w rozwoju jednostek. System ten ma na ce-
lu rozwinięcie u młodzieży pozytywnych postaw wobec pracy, umie-
jętności pracy i współdziałania poprzez szereg środków prowa-
dzających do harmonijnego wprowadzenia jednostek w świat ludzkiej
pracy jako aktywnych uczestników"². Autor tej definicji zauwa-
ża też trafnie, że "realizacja wychowania przez pracę zdecydu-

je w znacznej mierze o ukształtowaniu osobowości najbardziej odpowiadającej socjalistycznym stosunkom³.

Od lat sześćdziesiątych zauważamy wyodrębnianie się nowej dyscypliny pedagogicznej - pedagogiki pracy, którą Z. Wiatrowski definiuje następująco: "Przez pedagogikę pracy rozumiemy dyscyplinę pedagogiczną, której przedmiotem zainteresowań i badań naukowych są problemy wychowania przez pracę, kształcenia politechnicznego, przygotowania do pracy zawodowej i doskonalenia ogólnego oraz zawodowego pracowników a także problemy wychowawcze zakładu pracy"⁴.

● W realizacji doskonalenia systemu oświaty i wychowania w Polsce, a w tym i realizacji systemu wychowania przez pracę, nawiązujemy do naszych postępowych tradycji historycznych. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie poglądów na pracę i wychowanie przez pracę Andrzeja Frycza Modrzewskiego na tle europejskiej myśli społecznej tego okresu oraz wkład trzech czołowych przedstawicieli polskiego Oświecenia: Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica i Jana Śniadeckiego w tworzeniu filozoficznych podstaw wychowania przez pracę.

2. W kręgu renesansowych utopii

Związek między pracą a wychowaniem sięga początków istnienia społeczeństwa ludzkiego. Praca stworzyła człowieka, a jej społeczny charakter zrodził potrzebę komunikowania się i przekazywania doświadczeń młodemu pokoleniu, co z kolei stwarza potrzebę wychowania. Tak więc wychowanie pojawia się jako funkcja społecznie wykonywanej pracy⁵. Jednak idea wychowania przez pracę pojawia się znacznie później, a mianowicie dopiero w okresie Odrodzenia, kiedy to rodząca się stopniowo formacja kapitalistyczna rozsadała od wewnątrz ustrój feudalny i powodowała szereg doniosłych zmian we wszystkich dziedzinach życia.

Odrodzenie, zrodzone z przełomu feudalizmu i kapitalizmu zaostrzyło zainteresowanie problemami społeczno-gospodarczymi i polityczno-ustrojowymi, wiążąc je z koniecznością zmiany istniejących stosunków. Odrodzenie jako ideologia narodzin ka-

pitalizmu w centrum swych zainteresowań postawiło człowieka, jego pełnię życia i doczesną szczęśliwość. Ideałem renesansowej filozofii człowieka był człowiek bogaty wewnętrznie, harmonijnie rozwinięty, podejmujący różnorodną działalność, a przede wszystkim człowiek jako twórca własnego świata. "Uwolnieni od supremacji kościoła - pisze B. Suchodolski - wyzwalający się z więzów scholastycznego rygoru, zainteresowani przyszłością i teraźniejszością ludzkiego życia, myśliciele renesansu pragnęli widzieć człowieka jako gospodarza tej ziemi, jako twórcę wartości, które ceni"⁶. I w tym właśnie kontekście pojawia się "decydujące znaczenie pracy dla rozwoju społeczeństwa, jego kultury i gospodarki", Mówi o tym także T. Nowacki w swej definicji wychowania przez pracę.

Za twórcę idei wychowania przez pracę uważa się Tomasza More'a⁷ /Morusa/, żyjącego w latach 1478-1535, a nazywanego również ojcem teorii socjalizmu utopijnego. W swojej "Utopii" /1515/ rozwija on ideę wychowania przez pracę, postuluje, aby wszyscy pracowali na roli oraz nauczyli się jednego z rzemiosł "Uprawa roli jest w Utopii tym zajęciem, z którym wszyscy muszą być obeznani, zarówno mężczyźni, jak kobiety. Do niego zaprawiają się wszyscy od wczesnej młodości, dzieci poucza się bądź teoretycznie w szkołach, bądź wyprowadza się je na sąsiedzące z miastem pola jakoy dla rozrywki, gdzie nie tylko przyglądają się pracy, lecz także same pracują, rozwijając przy tej sposobności swoje siły fizyczne"⁸. Praca na roli oceniana była przez Utopian jako praca ciężka, więc co roku miała miejsce wymiana 2/3 pracowników rolnych. "Ten zwyczaj rocznej wymiany rolników wprowadzono także w tym celu, aby nikt wbrew swej woli nie był zmuszony przez dłuższy czas do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej"⁹. Oprócz tego "każdy kształci się w jakimś szczególnym rzemiośle"¹⁰. Każdy winien uczyć się tego rzemiosła, do którego ma naturalną skłonność. Może też wyuczyć się dwu rzemiosł, a następnie pracować w tym, które "mu lepiej odpowiada, chyba że musi się podporządkować potrzebom państwa". Obowiązkiem specjalnych urzędników, zwanych syfokratami, jest "troskliwe zapobieganie, aby nikt nie siedział bezczynnie; każdy powinien rzetelnie oddawać się swemu rzemio-

słu". "Próżniaków należy wydaląć z miasta"¹¹.

Idea wychowania przez pracę występuje też u włoskiego socjalisty utopijnego, Tomasza Campanelli /1568-1639/. "W Państwie Słońca" /1623/ wypowiada on pogląd, że każda praca jest jednakowo pożyteczna i zaszczytna. Pracują wszyscy bez wyjątku a "niezależnie od tego kto do jakiej posługi zostanie wyznaczony spełnia ją jako nader zaszczytną". W Państwie Słońca "gdzie różne powinności i prace przydzielane są wszystkim, wypada na każdego ledwie cztery godziny pracy dziennie". Próżniactwo - zdaniem T. Campanelli - rodzi lenistwo, chciwość, niedomagania fizyczne, rozwiązłość, nadużycia. Ponadto ludzie, którzy nie pracują, "plugawią moralnie mnóstwo ludzi, trzymając ich u siebie na posługach w warunkach nędzy, zmuszając do schlebienia sobie i uczestnictwa we własnych występkach"¹².

Franciszek Bacon /1561-1626/ w swej "Nowej Atlantydzie" /1627/ przedstawił utopijne społeczeństwo, które dzięki powszechnej, solidnej pracy, wspieranej szeroko zakrojonymi badaniami naukowymi, skutecznie opanowuje siły przyrody¹³.

Do czołowych pozycji literatury utopijnej XVI i XVII w. - obok "Utopii" T. Morusa i "Państwa Słońca" T. Campanelli - należy "Program ustroju wolności" /1652/ Gerarda Winstanley'a /1609? po 1660/, inicjatora, głównego ideologa i przywódcy diggerów /kopaczy/ w okresie burżuazyjnej rewolucji angielskiej. Głosił on tezy socjalizmu agrarnego. "Każdy człowiek - pisał - niech będzie zaprawiony do zawodu i nawyku do pracy", "próżniacy i żebracy będą zmuszeni do pracy"¹⁴. "Jeśli ktoś nie zechce uczyć się rzemiosła albo odmówi pracy w okresie siewów lub żniwa, albo nie zechce być pracownikiem w zbiornicach, a mimo to będzie żywił się i odziewał z pracy innych ludzi, otrzyma napomnienie od nadzorców najprzód poufnie. Jeśli nadal trwać będzie w lenistwie, otrzyma od nadzorców nagane publiczną przed zgromadzonym ludem, a po tej naganie wyznaczony mu się miesiąc próby. Jeśli nadal zacinać się będzie w lenistwie, zostanie wydany do rąk dozorczy robót, który skieruje go do pracy na dwanaście miesięcy..."¹⁵.

G. Winstanley jest zwolennikiem zaostrzonej dyscypliny pracy¹⁶. Wskazuje też na wychowawcze skutki społecznie wykony-

wanej pracy: "Cel, dla którego każdy młodzieniec winien zaprawiać się w jakiejś pracy, to zapobieżenie próżności i waśniom. Swobodne koleżeństwo w pracy zawodowej wychodzi na zdrowie ciała i jest przyjemnością dla umysłu"¹⁷. Autor "Programu ustroju wolności" dzieli życie człowieka na cztery okresy: dzieciństwo, wiek młodzieńczy, męski i starość. Dzieciństwo i wiek młodzieńczy obejmuje okres od urodzenia do czterdziestego roku życia, wiek męski i starość - od czterdziestego do osiemdziesiątego, "o ile ktoś dożyje takiego wieku". Każdy powinien pracować od najmłodszych lat do czterdziestego roku życia. Po czterdziestym roku życia może dopiero pełnić różne funkcje państwowe¹⁸.

We wczesnym dzieciństwie dzieci wychowuje ojciec, czyli "pan rodziny". Ważnym składnikiem wychowania w rodzinie jest praca. "Ojciec winien czuwać nad tym, żeby wszystkie jego dzieci pomagały w uprawie ziemi, albo w innym zawodzie wytwarzały potrzebne towary /.../. Prace powinien im wyznaczać rozkazem i czuwać nad jej wykonaniem, nie tolerując lenistwa. Powinien udzielać im nagany w słowach lub, gdy zawinią, ukarać chłostą, bowiem różga zdolna jest przyprowadzić niemądrego do mądrości i umiarkowania"¹⁹.

Następnie wychowanie przez pracę i do pracy odbywać się będzie w ramach "wychowania szkolnego i zawodowego". Wychowanie przez pracę wiąże G. Winstanley z wychowaniem moralnym, żądając, aby zaprawiać dzieci "w dobrych obyczajach, bacząc, żeby wyszkoliły się w tym czy innym rzemiośle i żeby żadne dziecko w gminie nie marnotrawiło całego czasu na próżniactwie i dziecinnych zabawach". I tutaj konieczna jest surowa dyscyplina, albowiem "człowiek za lat młodych jest jak młody źrebię: swawoli i bryka, póki nie zostanie poskromiony ćwiczeniem i smaganiem"²⁰.

Jak widać, idea wychowania przez pracę rodzi się wraz z narodzinami kapitalizmu, ale uderzającym jest fakt, że głoszą ją nie propagatorzy nowego, postępowego wówczas ustroju, ale pierwsi jego przeciwnicy, socjaliści utopijni, którzy już w trakcie formowania się nowej formacji dostrzegali jej klasową ograniczoność.

Idea wychowania przez pracę pojawia się więc na kartach utopii społecznych. Utopie te ukazują wizje świata doskonałego, antytecznego wobec świata rzeczywistego, świata sprawiedliwości, wolności, pokoju i powszechnej szczęśliwości. Zawierają też filozoficzną i socjologiczną koncepcję człowieka reprezentowaną przez ich autorów. W tej koncepcji ważne miejsce zajmowała praca ludzka. W powszechnym obowiązku pracy, w podniesieniu jej do zajęcia pożytecznego i zaszczytnego, w jak najlepszym jej zorganizowaniu widzieli utopiści jeden z nieodzownych warunków szczęśliwego życia ludzi.

Wizja państwa utopijnego była rezultatem konfrontacji rzeczywistości i ideału. Wyrastając z krytykowanej rzeczywistości, była jej zaprzeczeniem i kryterium wartościowania państwa rzeczywistego²¹. Utopie, dyskredytując istniejący ustroj społeczny, ukazywały drogę, cel przemian, wyrażały nadzieję, że idealny model społeczeństwa może być drogowskazem dla przyszłości, a jednocześnie - i to jest najważniejsze - zawierały przekonanie ich twórców - że świat człowieka tworzy się dzięki ludzkiej działalności i że w dalszym ciągu będzie mógł być przekształcony przez człowieka w pożądanym i ustalonym przez niego kierunku²². Dlatego też bardzo trafnie stwierdza W. Voisé, że utopia działać może "rewolucjonizująco jako swego rodzaju katalizator postępu"²³, gdyż ukazując idealny model ustroju może pobudzać do efektywniejszego działania w celu jego wcześniejszego realizowania, a więc może przyspieszać bieg historii, a nawet - jak się wydaje - może mieć wpływ /choć trudno to sprawdzić/ na bardziej doskonały kształt tworzonych wspólnie społeczeństw sprawiedliwości społecznej.

3. Andrzej Frycz Modrzewski - polski prekursor idei wychowania przez pracę

Występujące w Europie doby Odrodzenia procesy i tendencje rozwojowe obejmowały również Polskę. Odrodzenie polskie miało jednak swoje cechy specyficzne, wynikające z sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju. W okresie tym obok dalszego wzrostu produkcji i utrzymujących się form gospodarki czynszowej kształtu-

je się gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, która w dalszej konsekwencji spowoduje upadek miast, kryzys państwa oraz obniżenie kultury²⁴. Ogólny regres gospodarczo-społeczny jako rezultat panowania systemu folwarczno-pańszczyźnianego spowodował upadek elementów wczesnokapitalistycznych, jakie pojawiły się w Polsce w XVI w. i doprowadził do petryfikacji stosunków feudalnych²⁵.

Czołowym teoretykiem renesansowej myśli społeczno-politycznej, nie tylko w Polsce ale i w Europie był Andrzej Frycz Modrzewski /1503-1572/. Jako jedyny pisarz europejski tego okresu wysunął on głęboko demokratyczny postulat równości wszystkich obywateli państwa wobec prawa²⁶. W swoim programie reform połączył w jednolitą całość najbardziej postępowe elementy programu egzekucyjnego średniej szlachty, dążenia mieszczaństwa oraz częściowo i mas chłopskich. Program ten torował co prawda drogę prekapitalistycznym przemianom, ale ze względu na ekonomiczną słabość polskiego mieszczaństwa Modrzewski nie widział w nim hegemonia w tej walce, a tylko sojusznika średniej szlachty w walce przeciwko zbyt jaskrawym i hamującym dalszy rozwój kraju instytucjom feudalnym. Nie żądał natomiast zrównania majątków, ani zniesienia podziałów stanowych²⁷. Chodziło mu więc nie o obalenie istniejącego ustroju, ale o likwidację zbyt ostrych różnic społecznych, pozostawał zwolennikiem monarchii stanowej domagając się jedynie złagodzenia różnic stanowych. Pragnął więc jedynie poprawić i ulepszyć istniejący porządek, co wyraził w tytule swego największego dzieła "De republica emendanda" /"O poprawie Rzeczypospolitej"/, którego częściowe wydanie łacińskie ukazało się w r. 1551 w Krakowie, a pełne w 1554 w Bazylei, zaś pierwsze wydanie polskie w r. 1577²⁸. Projekt swych reform zawarł więc A. Frycz Modrzewski w traktacie społeczno-politycznym, a nie w utopii społecznej. Ale, jak zauważa W. Voisė, "każdy pisarz polityczny ma przed oczyma wizję Państwa idealnego"²⁹. Trudno zresztą oddzielić chińskim murem to, co realistyczne od tego, co utopijne, próby naprawy istniejącego stanu rzeczy od konstruowania wzorcowego ustroju społeczno-politycznego. Tak też i A. Frycz Modrzewski mając przed oczyma konkretny obraz państwa polskiego, które

chciał ulepszyć oraz wizję idealnego państwa, które było dla niego modelem państwa przyszłości, zapomina często, że podjął się jedynie "poprawy" Rzeczypospolitej i kreśli zarys państwa utopijnego³⁰. Widoczne jest to zwłaszcza między innymi w ataku na dziedziczne szlachectwo przez propozycję zróżnicowania szlachty i rycerzy, dopuszczanie chłopów do wyboru króla i władz kościoła narodowego i in.³¹. Te właśnie poglądy, stanowiące elementy koncepcji ustroju idealnego, nosiły charakter radykalnego nowatorstwa i zbliżyły go u schyłku życia do ideologii plebejskiego nurtu arińskiego³².

Funktem wyjścia rozważań Modrzewskiego była problematyka społeczna, a nie polityczna, a główne miejsce zajmowała w niej kwestia sprawiedliwości społecznej³³. W tym też kontekście pojawia się problematyka pracy i wychowania przez pracę, zawarta już w pierwszym niepełnym wydaniu "De republica emendanda" z r. 1551³⁴, a więc 36 lat po "Utopii" Morusa, ale 72 lata przed "Państwem Słońca" Campanelli, 76 lat przed "Nową Atlantydą" F. Bacona i aż 101 lat przed "Programem ustroju wolności" Winstanley'a, który dopiero najszerzej i najgłębiej ze wszystkich dotychczasowych utopii ujmuje problem wychowania przez pracę i to, wyraźniej niż u poprzednich, w kontekście ogólnej społeczno-filozoficznej wizji człowieka. Tym większego więc znaczenia w skali europejskiej nabiera dzieło największego pisarza społecznego polskiego Odrodzenia.

Rozważania o pracy ludzkiej i jej roli w wychowaniu pojawiają się nie - jak można by przypuszczać - w księdze V "O szkole", ale w księdze I "O obyczajach". "Przez obyczaje - jak stwierdza Ł. Kurdybacha - Modrzewski rozumiał zbiór norm moralnych regulujących wzajemne stosunki obywateli, ustalających obowiązki jednostki wobec społeczeństwa i państwa, zmuszających człowieka do podporządkowywania własnych interesów potrzebom zbiorowości"³⁵. Problematyka pracy i jej związków z wychowaniem zostaje więc podporządkowana rozważaniom etycznym, a postulat wychowania przez pracę staje się w ujęciu Modrzewskiego jedynym z ważnych postulatów, "emendacyjnych", w realizacji których upatruje on możliwość poprawy Rzeczypospolitej.

Praca jest dla Modrzewskiego jednym z najważniejszych

czynników wychowania moralnego, które jest z kolei najważniejszym składnikiem wychowania w ogóle. "Wszystkich tedy - pisze - przyzwyczać by trzeba do jakiejś pracy"³⁶. Krytykując obyczaje dworskie, stawia bardzo rygorystyczny postulat: "kto zaś nie chce pracować, ten /jak mówi Paweł/ niech nie je". I przywołuje w tym miejscu słowa Biblii: "Taką bowiem karę nałożono na ród ludzki, że każdy w pocie czoła chleb swój spożywać musi"³⁷. Słowa te pełnią tu rolę dodatkowego argumentu skierowanego do szlachty, w rzeczywistości bowiem Modrzewski daleki jest do traktowania pracy jako kary za grzech, a jest jej gorącym zwolennikiem i entuzjastą.

Modrzewski uważa, że do pracy należy przyzwyczać dzieci od najwcześniejszych lat i systematycznie kontrolować jej wyniki. Rodzice winni troszczyć się o to, "by chłopcy i dziewczęta nie przepędzali pierwszych swych lat na próżniactwie; niech się starają dawać im zawsze jakąś pracę, a także niech żądają od nich zdania sprawy z tej pracy". Należy też w umiejętny sposób zachęcać dzieci do pracy łącząc ją na przykład z zabawą albo też wykorzystać "bajeczki, czy zagadki, czy opowieści, które by dzieci do pracy zagrzały". Jeśli te metody do dzieci nie trafiają, "jeśli przyciężkie one i opieszale, godzi się słowami zganić", a w stosunku do bardziej opornych "co się obowiązkom mocniej umykają, i różgą pokarać". I znowu wykorzystuje argument biblijny: "Powiada król Salomon, mędrzec wielki: Nie pozwól, by się dziecko uchylało od karności. Od różgi nie umrze. Bijesz je, a duszę jego uwalniasz od piekła"³⁸.

Jest więc Modrzewski gorącym zwolennikiem wszczepiania dzieciom zamiłowania i szacunku do pracy. Ale jest również autorem oryginalnego projektu uczenia wszystkich dzieci, bez względu na pochodzenie i majątek jakiegoś rzemiosła. Powołuje się w tym względzie na obyczaj turecki: "Powiedają, że w Turcji takie są obyczaje, iż każdego, choćby był najbogatszy i ze sławnego rodu, od wczesnego dzieciństwa uczą jakiegoś rzemiosła, a to i dla ćwiczenia ciała, i dla zarobku, gdy w biedę popadł. Naszym zaś dworzanom wydaje się rzeczą zbyt plebejską uczyć się nie tylko rzemiosł, ale i szlachetnych nauk. Przeto żyją w lenistwie i beczynności, za czym idą szachy, kości, pi-

jatyki, sprośne żądze i inne dworska zaraza³⁹». Bardzo ostre to słowa. Był to wyraźny atak na ustrój feudalny i ideologię szlachecką, głoszącą pogardę dla wysiłku fizycznego i umysłowego. Było to - jak stwierdza Ł. Kurdybacha - wyzwanie rzucone całej klasie szlacheckiej i ideologii feudalnej. Podobne poglądy głosili w Szwajcarii, Zwingli i Kalwin, reprezentujący interesy rodzącej się burżuazji⁴⁰.

Modrzewski pragnął też, aby chłopcy zaczynali kształcenie zawodowe, gdy budzą się u nich określone zainteresowania i aby wybierali odpowiedni kierunek kształcenia zgodnie ze swymi uzdolnieniami, tak, aby później mogli wykonywać swą pracę z zamiłowaniem. Mówi w związku z tym: "Kiedy rodzice poznają już i przejrzą uzdolnienia młodzieńca, niech go skierują na te nauki, do których - jak uważają - natura sama go ciągnie a to aby począł poznawać i miłować początki tych prac, którymi ma się zajmować potem przez całe życie"⁴¹.

Entuzjastyczne wprost uznanie dla pracy wiąże się u Modrzewskiego z potępieniem próżniactwa, które psuje dobre imię i obyczaje, rodzi czyny występne, słowa szpetne i myśli o złych rzeczach, uczy i pijatyki, miłostki i sprośne żądze⁴². Modrzewski widzi więc w próżniactwie źródło zła moralnego i upadku obyczajów. Podobne poglądy będą głosili myśliciele polskiego Oświecenia, zwłaszcza Stanisław Staszic i Jan Sniadecki.

Przedstawione poglądy Andrzeja Frycza Modrzewskiego na pracę i jej rolę w wychowaniu pozwalają uznać go prekursorem idei wychowania przez pracę w Polsce.

4. Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic i Jan Sniadecki - twórcy filozoficznych podstaw wychowania przez pracę

Idea wychowania przez pracę, zrodzona w polskiej myśli społecznej Odrodzenia, była kontynuowana w dobie Oświecenia. Podjęła ją przede wszystkim Komisja Edukacji Narodowej, pierwsze w świecie ministerstwo oświaty. Wychowanie moralne oparła Komisja na prawie naturalnym, a nie jak dotychczas na religii. Za naczelną wartość moralną Komisja uznała dobro Rzeczypospoli-

tej i jej obywateli. Komisja głosiła, że pierwszym obowiązkiem obywatelskim człowieka jest praca, że tylko przez pracę staje się on obywatelem użytecznym⁴³. Istotnym elementem wychowania moralnego było wychowanie przez pracę, rozwijanie przez Antoniego Popławskiego /1739-1786/ w dziele "O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej projekt" /1775/⁴⁴, Grzegorza Firamowicza /1735-1801/ w "Powinnościach nauczyciela w szkołach parafialnych" /1787/⁴⁵ i Adolfa Kamińskiego /1737-1794/ w "Edukacji obywatelskiej" /1774/, których T. Nowacki nazywa prekursorami pedagogiki pracy w naszej historii⁴⁶.

Najszerzej koncepcję wychowania przez pracę rozwinął pionier fizjokratyzmu w Polsce, Antoni Popławski. Omawia on kolejno zasady wychowania przez pracę, istotę i sens pracy wykonywanej przez dzieci, negatywne skutki próżniactwa i osobowościowo-twórcze znaczenie pracy⁴⁷. Mamy tu pewną próbę stworzenia zarysu systemu wychowania przez pracę.

A. Popławskiego ujęcie wychowania przez pracę koresponduje z społeczno-filozoficznymi poglądami na pracę Hugona Kołłątaja /1750-1812/, Stanisława Staszica /1755-1826/ i Jana Sniadeckiego /1756-1830/⁴⁸, które zostały sformułowane od kilku /Jan Sniadecki/ do kilkunastu lat później /S. Staszic i H. Kołłątaj/. Tak więc poglądy pedagogiczne A. Popławskiego wyprzedziły ich filozoficzne uzasadnienie, chociaż wyrastały one w ogólnym klimacie wyzwolanej z teologii filozoficzno-humanistycznej koncepcji człowieka epoki Oświecenia, nawiązującej do idei Odrodzenia, w tym do poglądów A. Frycza Modrzewskiego. Zresztą i sami pedagodzy doby Oświecenia podbudowywali swe koncepcje refleksjami filozoficznymi, a czołowi myśliciele zorientowani filozoficznie tworzyli swoje poglądy, w tym i koncepcje pracy ludzkiej, nie w oderwaniu od życia, ale w toku swojej zaangażowanej, pełnej poświęcenia działalności jako organizatorzy i reformatorzy nauki, oświaty i wychowania. Byli to ludzie czynu, niechętni wszelkiej spekulacji, opierający się na doświadczeniu i dążący do jak najszybszego wprowadzenia swych postulatów teoretycznych do praktyki społecznej.

Na tworzenie filozoficznych podstaw wychowania przez pracę przez H. Kołłątaja, S. Staszica i Jana Sniadeckiego znaczny

wpływ wywarł fizjokratyzm, który inspirował polską myśl społeczno-filozoficzną tego okresu. Podstawową zasadą prawa przyrodzonego, według fizjokratów, jest prawo - obowiązek pracy. Jest ono ważniejsze w swym aspekcie obowiązkowym i występuje jako kategoryczny imperatyw, którego lekceważenie prowadzi do naturalnych sankcji w postaci nędzy i cierpienia. Fizjokraci francuscy szeroko rozwinęli "ideologię pracowitości", gloryfikując pracę i płynące z niej korzyści moralne, a piętnując lenistwo, karane przez naturę nędzą⁴⁹.

H. Kołłątaj, czerpiąc inspiracje teoretyczne u fizjokratów, zachowuje jednak dużą semodzielnosc myśli, wykrywa podstawowe błędy w ich teorii, wprowadza też szereg korekt do systemu⁵⁰. Omawiając poglądy fizjokratów i ich włoskiego przeciwnika, Colaniego, Kołłątaj stwierdza: "Ja /.../ trzymając środek między tymi dwiema ważnymi opiniami, ziemię nazywam jedynym bogactw skarbem, a rękę człowieka kluczem, bez którego bogactw rzeczowych dostąpić nie można. Człowiek więc i ziemia są wspólną przyczyną masy bogactw"⁵¹. Słowa te zawierają krytykę podstawowej tezy fizjokratyzmu o ziemi jako jedynym źródle wartości i wskazują na pracę jako na drugi, obok przyrody, środek produkcji. Krytykę tę podjął Kołłątaj już w 1788 r., nie znając prawdopodobnie teorii Adama Smitha. Inni krytykę fizjokratyzmu podjęli dopiero na początku XIX wieku⁵². Bardzo wysoko Kołłątajowską krytykę fizjokratyzmu ocenił Julian Marchlewski, stwierdzając, że była ona, "najtrafniejszą spośród tych, jakie w owych czasach zostały wypowiedziane"⁵³.

W "Porządku fizyczno-moralnym" /1810/ Kołłątaj przedstawia pracę jako naturalną powinność człowieka. Człowiek, poddany tym samym prawom co cała przyroda, swój związek z pozostałym światem realizuje za pośrednictwem systemu potrzeb, których zaspokojenie, będące niezbędnym warunkiem jego życia, dokonuje się poprzez nabywanie i używanie otaczających go rzeczy. "Nabywając człowiek rzeczy własnymi siłami, nabywa je u przyrodzenia za cenę swej pracy, a zatem należą mu się jak własność nabyta, równa własności osobistej"⁵⁴. Powyższy tok rozumowania /przedstawiony tu w wielkim skrócie/ prowadzi w końcowym wniosku do obrony prawa własności prywatnej jako produktu pracy.

Ale dokładna analiza tego wywodu myślowego w kontekście całego dzieła upoważnia do stwierdzenia, iż Kołłątaj widzi w pracy źródło wszelkiej wartości. Jak trafnie zauważa H. Hinz, "przewodnią tendencją ideologiczną i światopoglądową tego stanowiska nie była jednak apologia feudalnej własności ziemskiej. Obrona własności jako produktu pracy łączyła się z generalnym ujmowaniem pracy jako prawdziwego tworzenia wszelkich wartości"⁵⁵.

Praca w rozważaniach Kołłątaja jawi się nam więc jako istotna cecha człowieka i jako źródło wszelkiej wartości. H. Hinz bardzo wysoko ocenia Kołłątajowskie ujęcie pracy: "W filozofii Kołłątaja praca przestawała być ucieleśnieniem jarzma i piętnem hańby uciskanych klas społecznych i zyskiwała nobilitację jako autentyczna twórczość, właściwa w sposób szczególny istocie ludzkiej. I jakkolwiek przejrzyste są w tej nowej koncepcji pracy elementy ideologii burżuazyjnej, związanej z początkami kapitalizmu w Polsce tej epoki, to jednak zawiera ona również nieprzemijające wartości ideowe i poznawcze, doniosłe dla przyszłych formacji rozwojowych polskiej kultury narodowej. Zamiast szlachectwa opartego na przywileju z urodzenia, koncepcja ta ustanawiała pracę jako podstawową zasadę i kryterium ludzkiej godności"⁵⁶.

Praca w ujęciu Kołłątaja występuje jako węzłowa kategoria "porządku fizyczno-moralnego", jako źródło wszelkiej wartości i jako kryterium ludzkiej godności. Stąd też Kołłątajowskie ujęcie pracy stanowi pierwszą w Polsce rozwiniętą filozoficzną koncepcję pracy ludzkiej, będącą zarazem filozoficzną podstawą wychowania przez pracę.

Obok Kołłątaja poważne miejsce w tworzeniu polskiej filozofii pracy, a zarazem filozoficznych podstaw wychowania przez pracę zajmuje Stanisław Staszic. Punktem wyjścia jego dociekań filozoficzno-socjologicznych w tej kwestii jest, podobnie jak u Kołłątaja, zaspokojenie potrzeb ludzkich, ale dalsze jego rozważania idą w innym kierunku. Jeśli sens pracy polega na zaspokajaniu przez człowieka jego własnych potrzeb, to w takim razie: "Człowiek dla kogo innego dobrowolnie pracować nie może"⁵⁷. Wniosek jest prosty i logiczny, ale odważny i posiadający w wa-

runkach ustroju feudalnego ostry sens klasowy.

W "Rodzie ludzkim" /1792-1796/ przedstawia problem pracy na tle antagonistycznych stosunków społeczeństwa feudalnego, opartych na panowaniu człowieka nad człowiekiem. Rozważania Staszica o pracy przenika ostra krytyka ustroju feudalnego, której ostrze skierowane jest przede wszystkim przeciwko oligarchii magnackiej. Domaga się zniesienia pańszczyzny i polepszenia doli chłopów. Jeśli chłop ma być zainteresowany wykonywaną pracą, musi uzyskać wolność osobistą i własność ziemi, którą uprawia.

Obok rozważań o pracy w kontekście społeczno-gospodarczym i polityczno-ustrojowym występuje u Staszica problem pracy jako obowiązku obywatelskiego i moralnego. Zgodnie z założeniami fizjokratów głosi pochwałę pracy i pracowitości. W swych "Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego" stwierdza wyraźnie, że "pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracowitość, że tylko przez pracę staje się obywatelem użytecznym, że w każdym stanie próżnowanie czyni człowieka szkodliwym i sobie samemu i innym"⁵⁹.

Ten moralny aspekt pracy i pracowitości rozwija szeroko Jan Śniadecki. Pierwszą powinnością człowieka jest "być pracowitym"⁶⁰. Praca jest nie tylko "najpewniejszą drogą osobistej każdego chwały"⁶¹, ale i źródłem korzyści dla całych narodów. "Gnuśnością nikczemnieją ludzie, upadają i gniją narody, pracą wszystkie się utrzymują, kwitną i bogacą"⁶².

W bardzo ostrych słowach potępia Śniadecki próżniactwo. W przemówieniu do studentów Uniwersytetu Wileńskiego w 1814 r. z pasją stwierdza: "Próżniactwo jest nie tylko szkodliwą przywarą młodości, ale obrócone w nałóg jest jeszcze na całe życie gniazdem wielu nieszczęść, zdrożności i zbrodni w towarzystwie /w społeczeństwie - E.F./, czego dowodzą i obyczaje żyjących i dzieje wszystkich narodów. Trzech nie człowiek wszystko w sobie doskonalić zaniedbuje, staje się niewdzięcznym Twórcy i przyrodzeniu, zakopując dary ciała i umysłu, wyrasta na nieużytecznego, a częstokroć na szkodliwego członka społeczności, przywyka do opuszczania i do lekceważenia obowiązków, od których nikt w życiu wolnym być nie może, gotuje sobie nużę, nieodstępną całego życia męczarnię i towarzyszką, od której ucie-

kejąc rzuca się w nałogi i roztergnięcia rujnując jego zdrowie, fortunę a czasem dobrą sławę i uczciwość"⁶³.

Sniadecki widzi więc w próżniactwie źródło nie tylko nieszczęść, ale i zła moralnego. Pogląd ten powtórzy po siedmiu latach w swej najpoważniejszej pracy filozoficznej "Filozofia umysłu ludzkiego" /1822/, chociaż już z pewnym umiarem: "Próżniactwo i życie bez celu jest najszkodliwszą dla człowieka i społeczności przywarą i ledwo nie gniazdem złego"⁶⁴.

Sniadecki uważa więc pracę za naturalną powinność człowieka, a próżniactwo za sprzeczne z naturą człowieka. Praca jest podstawą życia społecznego i pełni ważne funkcje osobowościotwórcze.

Wszyscy czołowi reprezentanci polskiej oświeceniowej myśli społeczno-filozoficznej nadawali wysoką rangę pracy jako autentycznej twórczości, właściwej istocie człowieka, widząc zarazem jej wysokie walory moralne i wychowawcze. Tworzyli oni filozoficzne podstawy wychowania przez pracę.

5. Zakończenie

Tak więc idea wychowania przez pracę pojawiła się w burzliwej epoce Odrodzenia, stawiającej w centrum swych zainteresowań człowieka, jego pełnię życia i doczesną szczęśliwość. W Polsce problem ten podejmuje czołowy teoretyk ówczesnej europejskiej myśli społecznej, Andrzej Frycz Modrzewski. W pracy widzi Modrzewski jeden z najważniejszych czynników wychowania moralnego. Na tle europejskiej myśli społecznej tego okresu jego ujęcie związków pracy z wychowaniem wyróżnia się nowatorstwem i oryginalnością.

To dwustu latami idea wychowania przez pracę była kontynuowana w okresie Oświecenia. Podjęła ją przede wszystkim Komisja Edukacji Narodowej - pierwsze w świecie ministerstwo oświaty. Zręby polskiej filozofii pracy, a zarazem filozoficznych podstaw wychowania przez pracę tworzą w tym czasie Kołłątaj, Staszic i Jan Sniadecki. Inicjatywy reform Komisji Edukacji Narodowej, w tym i postulaty związane z wychowaniem przez pracę wyprzedziły prawie o dwieście lat swą epokę, gdyż w pełni rea-

lizowane są dopiero w Polsce Ludowej. Dzisiaj, w trakcie realizowania w naszym kraju reformy edukacji narodowej, w ramach której tak ważne miejsce zajmuje wychowanie przez pracę, z dumą wracamy myślą do tamtych lat, widząc w dokonaniach ludzi z lat tamtej reformy wciąż żywe źródło idei humanistycznych. Ukazaniu tych postępowych tradycji w polskiej myśli społecznej i filozoficznej ma służyć niniejszy artykuł.

PRZYPISY:

- ¹ VII Plenum KC PZPR 27-28 listopada 1972 r. Podstawowe zagadnienia i materiały, wyd. 3, Warszawa 1973, s. 89
- ² T. Nowacki, Filozoficzne podstawy wychowania przez pracę. /w:/ Szkoła-Zawód-Praca, Warszawa 1977, s. 32
- ³ T. Nowacki, Wychowanie przez pracę, Warszawa 1964, s. 225
- ⁴ W. Rachalska, Z. Wiatrowski, Pedagogika pracy, Warszawa 1978 s. 9
- ⁵ S. Wołoszyn, Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie, Warszawa 1964, s. 33
- ⁶ B. Suchođolski, Narodziny nowożytnej filozofii człowieka, wyd. 2, Warszawa 1968, s. 589
- ⁷ T. Nowacki, Wychowanie przez pracę, op.cit., s. 17
- ⁸ T. More /Morus/, Utopia, Warszawa 1954, s. 121
- ⁹ Ibidem, s. 116
- ¹⁰ Ibidem, s. 121
- ¹¹ Ibidem, s. 122
- ¹² T. Campanella, Państwo Słońca, Warszawa 1954, s. 80
- ¹³ F. Bacon, Nowa Atlantyda, przełożył i opracował W. Kornatowski, Warszawa 1954
- ¹⁴ G. Winstanley, Program ustroju wolności czyli prawdziwa zwierzchność przywrócona z dodatkiem innych pism mniejszych, Warszawa 1959, s. 109
- ¹⁵ Ibidem, s. 212
- ¹⁶ W. Voisé tłumaczy to powszechną wówczas tendencją do wzmożenia dyscypliny społecznej, niezbędnej w czasach umacniania się centralistycznych ustrojów państwowych /Myśl społeczna siedemnastego wieku, Warszawa 1970, s. 407/

- 17 G. Winstanley, op.cit., s. 212
- 18 Ibidem, s. 186-187
- 19 Ibidem, s. 138
- 20 Ibidem, s. 185-186
- 21 Por. W. Voisé, Początki nowożytnych nauk społecznych /Epoka Renesansu, jej narodziny i schyłek/, Warszawa 1962, s. 300-309; tegoż, Myśl społeczna siedemnastego wieku, Warszawa 1970, s. 393-422; W. Kornatowski, Wstęp, /w:/ T. Campanella op.cit., s. 18-21
- 22 Por. W. Voisé, Początki..., op.cit., s. 32, 305, 308; tegoż Myśl... op.cit., s. 393, 417, 321
- 23 W. Voisé, Początki..., op.cit., s. 32, Duże znaczenie przypisuje utopii również A. Walicki, twierdząc, że "wielkie utopie społeczne określają cały styl myślenia, otwierają nowe, całościowe perspektywy poznawcze, wyposażają historię w sens. Ich cechą specyficzną jest transcendencja wobec rzeczywistości i /w związku z tym/ szczególne nasilenie napięcia między ideałem a rzeczywistością, napięcia o charakterze konfliktowym, postulatywnym" /W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa, Warszawa 1964, s. 11-12
- 24 Historia Polski, red. T. Manteuffla, T. I, cz. II, Warszawa 1957, s. 61 i nast.
- 25 Historia państwa i prawa Polski do roku 1795, pod red. J. Bardacha, t. II, Warszawa 1957, s. 13-15
- 26 Dzieje Polski, pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1977, s. 256
- 27 Historia państwa..., op.cit., s. 103
- 28 A. Frycz Modrzewski, O poprawie Rzeczypospolitej, Dzieła wszystkie, t. I, Warszawa 1953
- 29 W. Voisé, Początki..., op.cit., s. 301
- 30 W. Voisé, Początki..., op.cit., s. 31-32, 301-302; tegoż, Myśl..., op.cit., s. 393; tegoż, Modrzewski Frycz Andrzej, /w:/ Filozofie w Polsce. Słownik pisarzy, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 280; Dzieje Polski..., op.cit., s. 309
- 31 W. Voisé, Modrzewski Frycz Andrzej, op.cit., s. 280; Historia

- panstwa..., op.cit., s. 103-104
- 32 W. Voisė, Modrzewski..., op.cit., s. 280; Historia państwa
..., op.cit., s. 105, 109
- 33 W. Voisė, Początki..., op.cit., s. 278, 270
- 34 Już wcześniej Jan Ostroróg /ok. 1430-1501/ pierwszy świecki
pisarz polityczny polskiego Odrodzenia, gorący rzecznik cen-
tralizacji państwa i umocnienia władzy królewskiej, autor
Memoriału o urządzeniu Rzeczypospolitej /Monumentum pro
Reipublicae ordinatione/, napisanego ok. lat 1474-1477, z
myślą o najpełniejszym wykorzystaniu wszystkich sił wytwór-
czych kraju domaga się zakazu żebractwa i zmuszania próżnia-
ków do pracy /Por. W. Voisė, Ostroróg Jan, /w:/ Filozofia
w Polsce, op.cit., s. 303-304/. Pewne uwagi i spostrzeżenia
na temat pracy występują również w piśmiennictwie Mikołaja
Reja /1505-1569/ i w poezji Jana Kochanowskiego /1530-1584/
35 Ł. Kurdybacha, Ideologia Frycza Modrzewskiego, /w:/ Ł. Kurdy-
bacha, Pisma wybrane, wybrał i wstępem poprzedził J. Mięso,
t. 1, Warszawa 1976, s. 365
- 36 A. Frycz Modrzewski, O poprawie..., op.cit., s. 116
- 37 Ibidem, s. 116
- 38 Ibidem, s. 112. Ukazuje się nam tu Modrzewski jako wytrawny
pedagog, niemal jako działacz Komisji Edukacji Narodowej.
Uderza też różnica między poglądami a przytoczonymi wyżej
poglądami G. Winstanley'a, który w sto lat później napisa-
nym "Programie ustroju wolności" zaleca jedynie rozkaz, na-
ganę słowną i różgę.
- 39 Ibidem, s. 116-117
- 40 Ł. Kurdybacha, Ideologia Frycza Modrzewskiego, op.cit., s.
380
- 41 A. Frycz Modrzewski, op.cit., s. 113
- 42 Ibidem, s. 112, 116-117
- 43 B. Fleśniarski, O racjonalizm i postęp /Z prac programowych
i praktyki Komisji Edukacji Narodowej/, Warszawa 1973, s. 47
50, 51
- 44 A. Popławski, O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji o-
bywatelskiej projekt, /w:/ A. Popławski, Pisma pedagogiczne,
wstępem i objaśnieniami opatrzył S. Tync, Wrocław 1957

- 45 G. Piramowicz, Powinności nauczyciela oraz Wybór mów i listów, opracowała i wstępem opatrzyła K. Mrozowska, wyd. 2, Wrocław-Kraków 1959, s. 5; T. Nowacki, Wiązanie teorii z praktyką w dziele Komisji Edukacji Narodowej, Nauczyciel i Wychowanie, 1972, Nr 6 /80/, s. 19/. T. Nowacki nazywa G. Piramowicza prekursorem współczesnego kształcenia politechnicznego
- 46 T. Nowacki, Pedagogika pracy jako dyscyplina pedagogiczna /w:/ Pedagogika pracy, Warszawa 1975, s. 12
- 47 A. Popławski, O rozporządzeniu..., op.cit., s. 26-27
- 48 Szersze omówienie poglądów na pracę H. Kołłątaja, S. Staszica i Jana Śniadeckiego znajdzie Czytelnik w moim artykule pt. "Poglądy na pracę w filozofii społecznej polskiego Oświecenia" zamieszczonym w Pracach Komisji Filozofii i Socjologii, VI, Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Warszawa-Toznań 1979
- 49 Por. K. Opałek, Prawo natury u polskich fizjokratów, Warszawa 1953, s. 24-25, 41-42
- 50 Por. w tej kwestii K. Opałek, Wstęp, /w:/ H. Kołłątaj, Wybór pism naukowych opracował K. Opałek, Warszawa 1953, s. 40-43
- 51 H. Kołłątaj, Listy Anonima, III, Warszawa 1788, s. 281
- 52 Patrz w tej sprawie K. Opałek, Wstęp, op.cit., s. 40-41
- 53 J. Marchlewski, Fizjokratyzm w dawnej Polsce, /w:/ J. Marchlewski, Pisma Wybrane, t. I, Warszawa 1952, s. 110 i in.
- 54 H. Kołłątaj, Porządek fizyczno-moralny oraz Pomysły do dzieła Porządek fizyczno-moralny, opracował i wstępem opatrzył K. Opałek, Warszawa 1955, s. 131
- 55 H. Hinz, Filozofia Hugona Kołłątaja, Zarys monografii, Warszawa 1973, s. 265
- 56 Ibidem, s. 265
- 57 S. Staszic, Przestrogi dla Polski, /w:/ S. Staszic, Pisma filozoficzne i społeczne, opracował i wstępem poprzedził B. Suchodolski, t. 1 Warszawa 1954, s. 286
- 58 S. Staszic, Ród ludzki. Wersja brulionowa po raz pierwszy ogłoszona drukiem według zachowanego rękopisu, opracował Z. Daszkowski, Przedmowę napisał B. Suchodolski, t. 1-3, War

szawa 1959

- 59 S. Staszic, Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, /w:/ S. Staszic, Pisma filozoficzne i społeczne, t. 1, op.cit., s. 18
- 60 J. Sniadecki, Zagajenie sesji publicznej Uniwersytetu Wileńskiego dnia 15 września roku 1810, /w:/ J. Sniadecki, Pisma pedagogiczne, wstępem i komentarzem opatrzył J. Hulewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 129
- 61 J. Sniadecki, Zagajenie sesji publicznej Uniwersytetu Wileńskiego dnia 28 czerwca 1807, /w:/ J. Sniadecki, Pisma pedagogiczne..., op.cit., s. 106
- 62 J. Sniadecki, Zagajenie sesji publicznej Uniwersytetu Wileńskiego dnia 15 września 1810..., op.cit., s. 129
- 63 J. Sniadecki, Zagajenie sesji publicznej Uniwersytetu w dzień 15 września roku 1814 /w:/ J. Sniadecki, Pisma pedagogiczne..., op.cit., s. 151-152
- 64 J. Sniadecki, Filozofia umysłu ludzkiego /w:/ J. Sniadecki, pisma filozoficzne, t. 2, Warszawa 1958, s. 330.